

Kazimierz Rogowski – prawdziwy spółdzielca

W naszym banku spółdzielczym **liczą się ludzie**: członkowie, klienci i pracownicy. To oni tworzą ten bank, jego wartość na rynku, realizują misję i wizję tej instytucji. Jak pytam klientów Banku Rumia Spółdzielczego, jakiego pracownika pamiętają najbardziej, to wskazują pana Kazimierza Rogowskiego, byłego dyrektora ds. kredytów.

Pan Kazimierz Rogowski pracował w naszym banku w latach 1992-2008. Zajmował się kredytami. Pozyskiwał nowych klientów, przygotowywał wspólnie z klientem dokumentację kredytową, analizował wnioski kredytowe, dokonywał oceny ryzyka, przygotowywał i podpisywał z kredytobiorcami umowy kredytowe, monitorował te kredyty, a jak było trzeba również windykował. Można śmiało powiedzieć, że na tamte czasy był to „człowiek orkiestra”.

Dzisiaj, ze względu na stale zmieniające się przepisy prawa i regulacje oraz większą skalę działalności banku, cały proces kredytowy rozpisany jest na poszczególne obszary ryzyk z odpowiednimi limitami i regułami. Poszczególnymi czynnościami zajmują się osobne zespoły złożone z wielu pracowników.

Razem z Kazimierzem Rogowskim i jego córką Małgorzatą Borysiuk, która obecnie jest Przewodniczącą Komitetu Audytu przy Radzie Nadzorczej Banku Rumia Spółdzielczego, rozmawialiśmy o tamtych czasach. *„Bardzo lubiłem tę pracę. Była dla mnie niezmiernie ważna. Praca z ludźmi, realizowanie razem z nimi przeróżnych projektów inwestycyjnych dawało mi wiele satysfakcji.”* – wspomina. Pan Kazimierz bardzo lubi ludzi i kontakt z nimi. Pracując w naszym banku nie czekał na nich. Sam wyjeżdżał do ich firm by rozmawiać. Opowiadał o kredytach i o możliwościach rozwoju ich firm. Co ważne, mówił językiem zrozumiałym dla klientów. Trudne sprawy bankowe potrafił przedstawić w sposób niezwykle klarowny, ale jednocześnie rzetelny. Nasi kredytobiorcy ufali panu Kazimierzowi, cenili sobie jego rady i chętnie się z nim spotykali, by podzielić się swoimi pomysłami, problemami oraz sukcesami. Jak nikt inny znał on lokalny rynek, mieszkańców Rumi i jego okolic, a także trendy rozwoju regionu. Potrafił dostrzegać zagrożenia w prowadzonych biznesach. Często, odwiedzając klientów, doradzał z jakich narzędzi bankowych mogą skorzystać np. z dodatkowych środków kredytowych, z możliwości zmniejszenia lub zawieszenia rat kredytu. Zawsze starał się pomóc i nie zostawiał ich w potrzebie. To pozwoliło naszym klientom prowadzić bezpieczne biznesy w długiej perspektywie czasu. Do dzisiaj pracownicy banku korzystają z doświadczenia pana Kazimierza. On zawsze podkreśla, że najważniejszy jest bezpośredni kontakt z klientem. Poznawanie potrzeb klienta, znajomość rynku i rzetelna praca – to jest klucz do sukcesu banku.

Czy pan Kazimierz i jego praca jest wzorem pracownika banku spółdzielczego i zasad spółdzielczych wartości? Jestem przekonana, że tak. Bo przecież wszyscy się zgadzamy, że synonimy tak ważnego dla nas słowa jakim jest słowo: **„spółdzielczy”**, to **współpraca, zaufanie, solidność i odpowiedzialność**. Dziś strategia banku opiera się właśnie na tych wartościach. Hasło widoczne na kalendarzach, plakatach, czy broszurach: **„Dobrze dbać o siebie nawzajem”** odzwierciedla sposób w jaki działamy, który zakorzeniony jest w naszym DNA od zawsze. Bank Rumia Spółdzielczy pokazuje, że „bezduszny świat finansowy” może mieć ludzką twarz, gdy jest tworzony przez nas samych, czyli przez ludzi, którzy rozumieją, że biznes można tworzyć w

poszanowaniu ludzi, z uśmiechem i korzyścią dla wszystkich. Tak właśnie pan Kazimierz postrzegał bank i swoją pracę.

Zapytałam pana Kazimierza co dla niego znaczy słowo „spółdzielczy” i usłyszałam: „*To taki sklep wielobranżowy obsługiwany przez wysoko wyspecjalizowanego sprzedawcę, który ma w swoim sklepie towar, którego potrzebują kupujący. Sprzedawca ten doradzi, porozmawia i pozdrowi członków rodziny. Bo ten sprzedawca przecież mieszka obok nich, znają się i życzą sobie wszystkiego co najlepsze. Każdemu zależy na dobrych relacjach. Taki powinien być Bank Spółdzielczy - otwarty dla ludzi, życzliwy i pomocny.*”

I taki właśnie jest Bank Rumia Spółdzielczy. Zbudowany z ludzi oddanych tej instytucji, ambitnych, gotowych na ciężką pracę i czerpiących radość z realizacji marzeń współpracujących ze sobą ludzi.

Mamy okazję podziękować panu Kazimierzowi za pracę i za wsparcie jakie od niego otrzymujemy. Dziękujemy i życzymy dużo zdrowia na zasłużonej emeryturze. Cenną wartością jest to, że córka pana Kazimierza, jako członkini naszego banku, angażuje się w jego rozwój z równie wielkim zaangażowaniem, kontynuując pracę swojego ojca i pielęgnując tym samym wielopokoleniową rodzinną tradycję.

Ewa Poźniak-Kilkowska, Przewodnicząca Rady Nadzorczej Banku Rumia Spółdzielczego



Fot. Kazimierz Rogowski i Ewa Poźniak-Kilkowska